

MEKSYKAŃSKI PREZYDENT CHCE ZMIENIĆ KONSTITUCJĘ, ABY RATOWAĆ PAŃSTWOWY KONCERN NAFTOWY

Rząd meksykański może być zmuszony do wprowadzenia zmian w konstytucji kraju, aby wzmocnić kontrolę nad państwowym gigantem naftowym Pemex - powiedział prezydent Andres Manuel Lopez Obrador w notatce cytowanej przez Bloomberg.

„Musimy zwiększyć limit dozwolony przez obecne ramy prawne. Jeśli jednak w celu zastosowania nowej polityki ratunkowej wobec Pemex i CFE musimy zaproponować nową reformę energetyczną, nie wykluczamy takiej możliwości ”- napisał w notatce Lopez Obrador.

Obrador doszedł do władzy, zobowiązując się między innymi do przywrócenia kontroli państwa nad meksykańską energetyką, co w efekcie sprowadziło się do odwrócenia reformy energetycznej poprzedniego rządu, kierowanego przez Enrique Pena-Nieto, który zdemontował monopol Pemexu na lokalny rynek energii i zachęcał zagraniczne firmy naftowe i gazowe do zagospodarowania zasobów Meksyku.

Po wygraniu wyborów Obrador zawiesił aukcje nowych bloków naftowych, aby przejrzeć umowy już podpisane z zagranicznymi operatorami pod kątem oznak korupcji. Następnie nowy rząd udzielił państwowej spółce ogromnych ulg podatkowych, aby wesprzeć jej finanse.

Podobnie jak inni producenci ropy naftowej na całym świecie, Pemex boryka się z niskim popytem i niższą sprzedażą. Do tego ma poziom zadłużenia w wysokości 105 miliardów dolarów, a w maju odnotował kwartalną stratę w wysokości 23,6 miliarda dolarów - jeden z najgorszych wyników kwartalnych w historii.

Jednak firma znajduje się w centrum planów energetycznych prezydenta Lopeza Obradora. AMLO, jak go popularnie nazywają, chce do końca swojej kadencji zwiększyć wydobycie ropy w Meksyku do 2,5 mln baryłek dziennie z 1,68 mln baryłek dziennie. Tylko w tym roku Pemex planował zwiększyć produkcję o 300 tys. baryłek dziennie.

Zgodnie z notatką wydobycie ropy w tym roku powinno wzrosnąć do 1,8 mln baryłek dziennie, a następnie do 2,2 mln do 2024 roku.